

# Bolesław Kawczyński

---

## Bp Władysław Krynicki : życie i działalność homiletyczna

---

*Studia Theologica Varsaviensia 24/2, 47-77*

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOLESŁAW KAWCZYŃSKI

## **BP WŁADYSŁAW KRYNICKI — ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ HOMILETYCZNA**

Treść: Wstęp; I. Formacja intelektualna; II. Praca dydaktyczno-wychowawcza; III. Działalność duszpasterska; IV. Dorobek piśmienniczy.

### WSTĘP

Jedną z najważniejszych funkcji Kościoła, obok sprawowania eucharystii, jest przekazywanie słowa Bożego jako orędzia zbawczego. U podstaw tej działalności leży wyraźny mandat Chrystusa: „Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19; Mk 16, 15). Polecenie głoszenia Ewangelii realizuje się od wieków w Kościele poprzez różne formy przekazu słowa Bożego. Podstawową jednak formę stanowi kaznodziejstwo. Podobnie jak inne dziedziny kaznodziejstwo podlegało w ciągu wieków długiemu procesowi rozwojowemu. Zwłaszcza kaznodziejstwo polskie okresu niewoli ma swoją wyjątkową historię i specyfikę. Na tym tle na szczególną uwagę zasługują homileci, którzy je kształtowali, inspirowali i wzbogacali.

Do grona wybitnych homiletyków polskich tego właśnie okresu należy bp Władysław Krynicki. Jego działalność przypada na ostatnie dziesięciolecie XIX i pierwsze ćwierćwiecze XX wieku, zamykając się głównie w granicach zaboru rosyjskiego. Zasięg terytorialny ma w tym przypadku duże znaczenie, każdy bowiem zabór charakteryzuje się odmiennymi strukturami społecznymi i warunkami politycznymi, co w różny sposób wpływało na rozwój życia religijnego, w tym także kaznodziejstwa.

Stosunkowo najslabiej rozwijała się myśl religijna w zaborze rosyjskim wskutek ciężkich warunków materialnych, zastrzonej cenzury i walki z polskością. Podejrzliwe władze carskie związane z prawosławiem dopatrywały się we wszystkich chrześcijańskich inicjatywach przejawu prężności katolicyzmu i aktywności ducha narodowego.

W tym kontekście łatwiej można zrozumieć i ocenić twór-

czość homiletyczno-kaznodziejską bpa Krynickiego. Jego do-robek w tej dziedzinie zasługuje na przypomnienie i zanalizowanie.

Do tej pory twórczość bpa Krynickiego nie została całościowo opracowana. Brakuje również szczegółowych omówień jego życia i działalności. Ukazywały się tylko krótkie wzmianki biograficzne. Stosunkowo najpełniejszą biografię Krynickiego napisał ks. S. Librowski, który zwrócił uwagę na jego działalność naukowo-dydaktyczną i zasługi dla kaznodziejstwa oraz podał bogatą bibliografię jego prac.<sup>1</sup>

Dla uzupełnienia materiału badawczego i konfrontacji faktów sięgnięto także po relacje bezpośrednich świadków. Postać bpa Krynickiego bowiem nie jest zbyt odległa czasowo i stąd istniała możliwość dotarcia do żyjących jeszcze jego uczniów i słuchaczy kazań, z którymi przeprowadzono kilka wywiadów. Otrzymane tą drogą informacje wzbogaciły materiał o nowe aspekty.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu naukowej działalności Krynickiego sięgnięto również do innej dziedziny jego twórczości, to jest do historii Kościoła i ascetyki. Prace te rzucają też pewne światło na zagadnienie kaznodziejstwa, gdyż ponieważ inpsirowały tę dziedzinę jego działalności.

## I. FORMACJA INTELEKTUALNA

Bp Władysław Krynicki urodził się 28 czerwca 1861 roku we Włocławku. Pochodził z rodziny drobnomieszczańskiej, w której panowała atmosfera pobożności i duch patriotyzmu. Były to czasy wielkich zmagañ patriotycznych i narodowych okresu przedpowstaniowego; w Królestwie wprowadzono stan wojenny.<sup>2</sup> Po ukończeniu szkoły podstawowej, wstąpił do Gimnazjum Realnego w rodzinnym mieście, gdzie w 1879 roku otrzymał świadectwo dojrzałości.<sup>3</sup> Jako uczeń gimnazjalny odznaczał się pilnością i pobożnością. Codziennie rano przed pójściem do szkoły służył do Mszy św., czym zwrócił na siebie uwagę kapłanów, którzy zainteresowali się kierunkiem jego studiów i pomogli mu materialnie i duchowo we wstąpieniu do seminarium.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> Por. S. Librowski, *Krynicki, Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1970 t. 15/ cz. 1 s. 464—465.

<sup>2</sup> R. Bender, *Chrześcijaństwo w polskich ruchach demokratycznych XIX stulecia*, Warszawa 1975 s. 231.

<sup>3</sup> W. Krynicki, bp Włocławski (wspomnienie pośmiertne), KDW 22 (1928) s. 213 n.

<sup>4</sup> J.E. *Książdz Biskup Krynicki, nowy pasterz diecezji Włocławskiej*, Włocławek 1927 s. 5—6.

Na wybór drogi młodego gimnazjalisty wywarł duży wpływ jego prefekt gimnazjalny ks. Stanisław Chodyński, człowiek o wielkich wartościach intelektualnych i duchowych, oddany pracy naukowej. Zalety osobowości księdza prefekta, zwłaszcza troskliwa opieka nad młodzieżą, wzbudziły w młodzieńcu chęć poświęcenia się służbie Bogu w kapłaństwie.<sup>5</sup> Podejmując taką decyzję Krynicki był świadom trudności, na jakie będzie narażony. Kapłan w tym czasie dla wielu Polaków był symbolem bohatera, męczennika.

Warunki życia w seminarium nie były łatwe, tak pod względem organizacyjnym jak i materialnym. Seminarium duchowne w Polsce za rządów rosyjskich były znacznie ograniczone w swej działalności. Biskup nie mógł mianować profesorów i przyjmować uczniów bez zezwolenia gubernatora. Kandydaci podejrzani pod względem politycznym nie mogli być przyjęci do seminarium.<sup>6</sup> Usiłowano nawet kontrolować program nauczania. Udaremniono kontakty naukowe z Zachodem.<sup>7</sup> Z ramienia rządu często przysyłano do seminarium urzędników, którzy brali udział w egzaminach czy sprawdzaniu ćwiczeń. Dlatego Konferencja Episkopatu z 1906 roku poleciła aby „ćwiczeń w ciągu roku wykonywanych przez ucznia nikomu nie wydawać. Ćwiczenie zaś na egzaminie ostatecznym pisane, na żądanie przedstawić asystentom rządowym, ale po przejrzeniu przez profesora odnośnego i zwierzchności seminaryjnej”.<sup>8</sup>

Mimo tych ograniczeń i trudności Seminarium Włocławskie w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia stało na wysokim poziomie zarówno naukowym, jak i moralnym, co wpływało na dobrą formację teologiczną przyszłych kapłanów diecezji włocławskiej. Założone po soborze Trydenckim, w myśl jego uchwał, w 1569 roku przez bpa Stanisława Karnkowskiego o znane było już wtedy ze swojej świętości. Profesorowie mieli wysokie kwalifikacje naukowe i odznaczyli się odpowiednim wyrobieniem duchowym, dzięki czemu mogli jak najlepiej przygotować uczniów do kapłaństwa. Do wybitnych postaci zasłużonych dla nauki i seminarium należą między innymi dwaj bracia, księża Zenon i Stanisław Chodyńscy, znani ze swej wspaniałej działalności wychowawczej i administracyjnej, ale także i naukowej; ich prace naukowe można uznać za pionierskie.<sup>9</sup>

<sup>5</sup> KDW 22 (1928) s. 226.

<sup>6</sup> ADW, 1869 (Akta Seminarium Włocławskiego).

<sup>7</sup> Konferencja Episkopatu prowincji warszawskiej 1906—1918, AK 19 (1927) t. 26 s. 119n. Sytuacja, jaką przedstawia Episkopat Polski w 1906 r., sięga wielu lat wstecz.

<sup>8</sup> Tamże, s. 122.

<sup>9</sup> W. Dudek, *Teologiczno-naukowy dorobek Włocławskiego Semina-*

Kiedy Władysław Krynicki wstąpił do seminarium, rektorem był ks. Zenon Chodyński, wicedyrektorem zaś ks. Stanisław Stopierzyński — bardzo lubiany przez młodzież, zwany popularnie „tata”.<sup>10</sup>

Ks. Z. Chodyński jako rektor położył wielkie zasługi dla seminarium tak pod względem podniesienia poziomu materialnego, jak i moralnego. Gorliwą pracą, przykładem świętego życia i umiejętnością rządzenia zjednywał serca młodzieży, która go bardzo ceniła i poważała; mając w nim doskonały wzór kapłana pełnego poświęcenia. Podkreślić trzeba, że jego rządy przypadały na czasy trudne dla Kościoła. Niektóre diecezje były bez pasterzy. Aby otrzymać święcenia klerycy musieli jeździć do innych diecezji, na przykład w 1877 r. z Włocławka do Płocka, a w 1882 — z Lublina do Włocławka.<sup>11</sup>

Rząd rosyjski utrudniał kształcenie duchowieństwa nie chcąc by Kościół miał ludzi świątłych i uczonych.<sup>12</sup> W tym czasie do seminarium wprowadzono język rosyjski. Początkowo był on wykładany tylko na pierwszym i drugim kursie. Uczono literatury rosyjskiej, gramatyki, stylistyki i historii Rosji. Od 1899 r. obowiązywał raz w tygodniu dodatkowo jeszcze na kursach teologicznych, to jest trzecim i czwartym.<sup>13</sup>

W takim klimacie rozpoczął swoje studia filozoficzno-teologiczne młody kleryk Władysław Krynicki. Od pierwszych dni swego pobytu w seminarium zabrał się do rzetelnej nauki, którą połączył z pracą nad zdobyciem odpowiedniej formacji duchowej. To wyrobienie wewnętrzne, jakim odznaczał się później jako profesor, było wynikiem stałej pracy nad sobą prowadzonej w okresie studiów seminaryjnych. Takim pozostał do końca życia.<sup>14</sup> Również w nauce osiągał dobre wyniki, gdyż był bardzo zdolny. Nauka w seminarium zgodnie z nowym *ratio studiorum*, zaprowadzonym przez bpa Marczeńskiego w 1861 r., trwała pięć lat i obejmowała dwuletnie studium filozoficzne i trzyletnie studium teologiczne.

Dla zorientowania, jakie dyscypliny naukowe wchodziły w

*rium Duchownego*, AK 61(1969) t. 72 s. 271—276; S. Chodyński *O potrzebie opracowania słownika kaznodziejów polskich*, „Homiletyka” 1(1898) s. 67; tenże, *Wikariusze Katedry Włocławskiej*, Włocławek 1912; K. Majdański, *Seminarium posoborowe*, AK 61(1969) t. 72 s. 184—189.

<sup>10</sup> J. E. *Książd Biskup Krynicki...*, s. 17.

<sup>11</sup> Por. W. Patykiewicz, *Zarys dziejów Seminarium Duchownego we Włocławku „Przedświt”* 1(1929) z. 1 s. 142—144.

<sup>12</sup> Por. S. Chodyński, *Seminarium Włocławskie*, Włocławek 1904 s. 148n.

<sup>13</sup> ADW, 1869 (Akta Seminarium Włocławskiego — brak numeracji stron).

<sup>14</sup> W. Pogorzelski, *43 lata w kapłaństwie*, Sieradz 1935 s. 185—199.

zakres nauczania, podamy w krótkim zarysie program wykładów realizowanych wówczas w seminarium. Na pierwszym kursie oprócz przedmiotów podstawowych uczono także, od 1868 r. stylistyki polskiej, a od 1889 prowadzono ćwiczenia praktyczne z gramatyki i literatury polskiej. Stylistyka z gramatyką trwała jeden rok, literatura zaś dwa lata.<sup>15</sup> Podstawowym podręcznikiem do nauki stylistyki była książka Mecherzyńskiego.<sup>16</sup>

Początkowo na język polski nie zwracano w seminarium uwagi, zostawiono tę edukację szkołom elementarnym i średnim. Później zaczęto poszerzać znajomość języka rodzimego i literatury jako podstawy do poprawnego głoszenia słowa Bożego. W latach 1907—1908 język polski był wykładany trzy razy w tygodniu, na kursach pierwszym, drugim i trzecim.<sup>17</sup>

Do nauki wymowy służyło początkowo dzieło Hedoina *Zasady wymowy*. 10 listopada 1810 r. Feliks Lewiński zatwierdził plan nauki opracowany przez wizytatora misjonarzy i przeznaczony dla ich seminarium.<sup>18</sup> Według tego planu wymowa była wykładana w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Już w 1832 r. wymowa wymieniona jest na kursie teologicznym jako zasadniczy przedmiot obok teologii pasterskiej, patrologia zaś figuruje jako przedmiot dodatkowy.<sup>19</sup>

Chodyński, pisząc o poszczególnych dziedzinach teologii i o używanych podręcznikach w tym seminarium, zaznacza: „Do nauki wymowy służyło niegdyś dzieło *Zasady wymowy świętej* z francuskiego. Od 1870 r. ks. Lipnickiego — *Zasady kaznodziejstwa* (Wilno 1860), wreszcie od roku 1895 — ks. Kurkowskiego *Teologia pasterska katolicka*. Nowe dzieło do tego przedmiotu opracowuje ks. prof. Krynicki”.<sup>20</sup>

*Wymowa święta* wykładana była po polsku. Wykłady z teologii dogmatycznej, moralnej i prawa kanonicznego odbywały się w języku łacińskim. Domagano się, aby również klerycy w swych odpowiedziach z tych przedmiotów posługiwali się łaciną.<sup>21</sup>

Nauka homiletyki obejmowała: na kursie pierwszym — teorię wymowy, na drugim — patrologię, na trzecim — historię kaznodziejstwa. Ten stan zachował się jeszcze do roku 1907.<sup>22</sup>

<sup>15</sup> Por. S. Chodyński, *dz. cyt.*, s. 148—149.

<sup>16</sup> Por. K. Mecherzyński, *Stylistyka*, Kraków 1879.

<sup>17</sup> ADW, Akta Seminarium, t. 1 s. 377.

<sup>18</sup> Por. S. Chodyński, *Seminarium Włocławskie*, Włocławek 1905, s. 137.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 137.

<sup>20</sup> Tamże, s. 148.

<sup>21</sup> AK 19(1927) t. 26 s. 121.

<sup>22</sup> ADW (Akta Seminarium), t. 1 s. 377.

Nie we wszystkich seminariach w tym czasie był jednakowy program. Na ogół homiletyka połączona z teologią pasterską była wykładana na czwartym roku teologii. W sumie stanowiło to słabe przygotowanie księży do głoszenia słowa Bożego. Naukę tę tak ważną w życiu pasterskim traktowano zbyt powierzchownie, ze szkodą dla wiernych.<sup>23</sup> Stąd rodziła się konieczność zwrócenia większej uwagi na przygotowanie kandydatów. W Seminarium Włocławskim uczył w tym czasie ks. Zenon Chodyński. Na wykładach zwracał większą uwagę na treść kazania. W odniesieniu do formy przestrzegał, by kazania nie były głoszone stylem błyskotliwym, pełnym próżnych słów.

Od pierwszych lat swego pobytu w seminarium alumn Krynicki dał się poznać jako bardzo zdolny, a przy tym ogromnie pracowity. Toteż będąc na czwartym roku studiów seminaryjnych w 1883 roku został wysłany przez władze diecezjalne na wyższe studia teologiczne do Akademii Duchownej w Petersburgu, która w dużym stopniu zaważyła na twórczości homiletycznej ks. Krynickiego. Był to jedyny wyższy zakład naukowy w państwie rosyjskim, kształcący młodzież z całej Polski.<sup>24</sup>

Rząd rosyjski, chcąc rozciągnąć kontrolę nad formacją i wykształceniem kontrolował wyższe studia teologiczne. Z grona absolwentów bowiem rekrutowali się przyszli profesorowie seminaryjni, wyżsi urzędnicy kościelni, biskupi. Wszystkie diecezje katolickie w Polsce pod zaborem rosyjskim i w Rosji miały wyznaczoną liczbę kleryków, których mogły posłać na studia do Petersburga.

Łącznie wolnych miejsc dla polskich kleryków było czterdzieści.<sup>25</sup> Diecezja włocławska, wówczas nosząca nazwę kujawsko-kaliskiej, mogła wysłać pięciu alumnów. Ilu z tych pięciu kleryków kończyło kurs, tyłu nowych przybywało kandydatów. Kurs naukowy trwał trzy, cztery lata. Alumni po skończeniu trzech kursów, czyli po trzech latach studiów i po złożeniu odpowiednich egzaminów, otrzymywali stopień naukowy kandydata teologii. Po ukończeniu zaś pełnego kursu, to jest po czterech latach nauki oraz po złożeniu egzaminów i napisaniu pracy otrzymywali stopień magistra teologii. Studenci objęci etatem bezpłatnie pobierali naukę i otrzymywali pełne

<sup>23</sup> Por. K. Pelczar, *dz. cyt.*, s. 449n.

<sup>24</sup> Por. J. Zawadzki, *I. Radziszewski (1871—1922)*, AK 41(1949) t. 51 s. 15—16. Akademia Duchowna w Petersburgu powstała w wyniku przeniesienia w 1842 r. Akademii Wileńskiej do Petersburga. Car nadał jej tytuł Cesarskiej Rzymsko-katolickiej Akademii Kościelnej. Istniała do 1918 r. Zob. *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1973 t. 1 kol. 214.

<sup>25</sup> Por. J. Zawadzki, *dz. cyt.*, s. 15n.

utrzymanie wraz z ubraniem. Fundusze na utrzymanie Akademii szły ze skonfiskowanych przez carat katolickich dóbr kościelnych.<sup>26</sup>

Nadmienić należy, że studia w Akademii Petersburskiej nie były wyspecjalizowane. Wykładano Pismo Święte, teologię dogmatyczną, moralną, pastoralną, prawo kanoniczne, historię Kościoła, patrologię, filozofię, archeologię biblijną, homiletykę, historię rosyjską, literaturę romańską, język grecki, hebrajski, francuski, niemiecki. Wykłady z teologii, filozofii i homiletyki odbywały się w języku łacińskim, pozostałe w języku rosyjskim.<sup>27</sup>

Środowisko akademickie miało wtedy wybitne siły naukowe. Należał do nich ks. Franciszek Albin Simona, rektor i wykładowca Pisma Świętego oraz ks. Andrzej Retke, profesor homiletyki i patrologii. Profesorowie ci wywierali duży wpływ na formację duchową i intelektualną studentów wychowywanych w duchu patriotyzmu i miłości do Kościoła.

Po dwóch latach pobytu w Akademii Duchownej w Petersburgu Władysław Krynicki wrócił do Włocławka, by przyjąć święcenia kapłańskie, które otrzymał w 1885 r. — z rąk bpa Bereśniewicza. Po święceniach kontynuował swoje studia w Petersburgu. Ukończył je w 1886 r. z wynikiem bardzo dobrym, otrzymując tytuł magistra świętej teologii. Powróciwszy do Włocławka, objął obowiązki profesora seminarium, wikariusza katedralnego i prefekta Gimnazjum Realnego.<sup>28</sup>

## II. PRACA DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZA

Pracę dydaktyczną, jako profesor seminarium, ks. Krynicki rozpoczął w 1886 r. po ukończeniu Akademii Duchownej w Petersburgu i na stanowisku tym pozostał blisko trzydzieści lat wykładając różne przedmioty. Początkowo prowadził wykłady na niższych kursach z nauk przygotowawczych, jak: literatura polska, historia powszechna, ceremonie kościelne. Następnie wykladał na kursach wyższych: homiletykę, historię Kościoła, prawo, patrologię, a przez pewien czas — z braku wykładowców — uczył też teologii dogmatycznej.<sup>29</sup>

Wykłady z patrystyki i prawa kanonicznego prowadził po dwóch latach pracy w seminarium. Ulubionymi jego przed-

<sup>26</sup> Por. tamże i por. *Encyklopedia Katolicka*, s. 212—214.

<sup>27</sup> *Academia Caesareo Romano Catholica-Ecclesiastica Petropolitana. Anna academica 1887—1891.*

<sup>28</sup> Por. W. Krynicki, bp Włocławski, (Wspomnienia pośmiertne), KDW 22 (1928) s. 215.

<sup>29</sup> J.E. Ksiądz Biskup Krynicki, nowy pasterz włocławski, Włocławek 1927 s. 8 n.



miotami były homiletyka i historia Kościoła, w tych też przedmiotach wyspecjalizował się i napisał podręczniki dla alumnów cieszące się uznaniem.<sup>30</sup> Dzięki tym książkom studenci mogli pogłębiać swoją wiedzę i uzupełniać to, czego na wykładzie nie zrozumieli czy nie zapamiętali. Było to tym cenniejsze, że profesorowie korzystali głównie z podręczników obcojęzycznych, mimo, że wykłady prowadzili w języku polskim. Ks. prof. Władysław Krynicki miał dar przedstawiania trudnych kwestii w jasny, zrozumiały sposób. Jego lekcje były zawsze bardzo ożywione i interesujące, a przy tym odznaczały się niezwykłą dokładnością i systematycznością.<sup>31</sup> Obdarzony był nieprzeciętną pamięcią i posiadał wszechstronną wiedzę. O tych jego zaletach świadczą wypowiedzi i relacje uczniów. „Choć ceniony przez alumnów i znany w świecie nauki, profesor chciał i potrafił wymagać; powyższe zalety w połączeniu z piękną i przejrzystą formą wykładów, właściwą tylko nielicznym »urodzonym« pedagogom, sprawiały, iż były one jednymi z najmiłszych i najchętniej uczęszczanych przez bractwo klerycką.”<sup>32</sup>

„Ksiądz profesor znał bardzo dobrze przedmiot, którego uczył. Wykładał go prawie z pamięci, korzystając z podręczników. Jego wykłady były bardzo interesujące i rzeczowe. Lubiliśmy go słuchać, bo ciekawie opowiadał. Z tego co nam mówił, można było wnosić, że ksiądz profesor do wykładów przygotowywał się bardzo dokładnie.”<sup>33</sup>

„Ksiądz Władysław Krynicki był w swoich wykładach dokładny i systematyczny, nadzwyczaj logiczny. Mówił językiem prostym i jasnym, tak że z przyjemnością słuchało się jego wykładów. Wykłady z homiletyki prowadził po polsku. Przy egzaminach był wymagający.”<sup>34</sup>

„Ks. profesor Krynicki przy wykładach wymowy poza treścią, którą szczególnie mocno akcentował, zwracał też uwagę na technikę mówienia kazania, które powinno być wypowiedziane wyraźnie, dobitnie, powoli. Sam też przestrzegał tej zasady. Słuchając jego kazań, można było stwierdzić, że były one głoszone według prawideł homiletycznych, jakie przekazywał.”<sup>35</sup>

<sup>30</sup> Por. S. Librowski, *Krynicki*, w: *Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1970 t. 15 s. 464n.

<sup>31</sup> Por. W. Krynicki, bp Włocławski, *KDW* 22(1928) s. 215.

<sup>32</sup> *J.E. Ksiądz Biskup Krynicki...*, s. 25.

<sup>33</sup> Relacja ks. kanonika W. Ulatowskiego, byłego ucznia, ks. bpa Krynickiego, spisana przez autora, Lubraniec 1975.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Relacja pisemna i ustna ks. Z. Kalinowskiego, ucznia Krynickiego,

W Seminarium Włocławskim, jak podaje program nauki z 1907 r., homiletyka (wymowa święta) była wykładana oddzielnie, niezależnie od teologii pasterskiej, na kursach: czwartym, piątym i szóstym jedną godzinę w tygodniu.<sup>36</sup> To oddzielenie od teologii pasterskiej podnosiło jej rangę wśród innych przedmiotów. Na jej doniosłość dla celów duszpasterskich zwracał dużą uwagę w swoich wykładach ks. Krynicki. Jego uczeń ks. Z. Kalinowski wspomina, że ks. profesor surowo przestrzegał tego, aby klerycy nie spisywali „żywem kazań”. Był bardzo dobrze zorientowany w przedmiocie, znał doskonale publikacje kaznodziejskie i homiletyczne. W poprawianych klerykom kazaniach robił uwagi na marginesie w przypadku, gdy alumn dość dosłownie przepisał jakieś kazanie, zaznaczając źródło, z którego zostało ono zaczerpnięte.<sup>37</sup> Dodać należy, że czasami był nawet zbyt drobiazgowy, zwłaszcza przy egzaminach. Domagał się od kleryka dokładnego przedstawienia rzeczy z wyciszeniem poszczególnych punktów.<sup>38</sup> Wśród alumnów, zwłaszcza mniej zdolnych, miał opinię przysłowiowej „piły”. Mimo swej dokładności i stawiania dużych wymagań, był ogólnie lubiany za swoje przyjacielskie usposobienie i postawę pełną życzliwości dla młodzieży.<sup>39</sup>

Homiletyki uczył z małą przerwą do 1914 roku. Częściowo wykladał z podręcznika A. Lipnickiego, ale więcej korzystał z podręcznika J. Krukowskiego.<sup>40</sup> Wydaje się jednak, że sam opracowywał również pewne tematy, które później weszły do jego podręcznika homiletyki.

Z pracą dydaktyczną łączył ks. Krynicki pracę wychowawczą. Jako profesor, przekazując wiedzę, starał się jednocześnie kształcić charaktery. Nieraz w trakcie wykładu, dzięki zręcznie wplecionemu opowiadaniu czy powiedzeniu, oddziaływał na studentów, podnosząc ich na duchu, ożywiając wiarę, skłaniając do większego umiłowania Kościoła.<sup>41</sup>

Pracę ściśle wychowawczą podjął w 1890 r., gdy został wicerektorem. Stanowisko to objął po ustąpieniu ks. prałata Stoperzyńskiego. Odtąd współpracował z regensem ks. prałatem Stanisławem Chodyńskim, piastującym to stanowisko od

---

a obecnie rezydenta przy parafii Sw. Józefa w Kaliszu, przyjęta przez autora, Kalisz 1975.

<sup>36</sup> ADW (Akta Seminarium) t. 1 s. 377.

<sup>37</sup> Por. K. Służalek, *Wspomnienia o ks. profesorze W. Krynickim*, ADW, Sosnowiec 1970 s. 40—41 (rękopis).

<sup>38</sup> Relacja pisemna ks. Z. Kalinowskiego.

<sup>39</sup> *J.E. Ksiądz Biskup...*, s. 9.

<sup>40</sup> Tamże, oraz *J.E. Ksiądz Władysław Krynicki, bp Włocławski*, AK 19(1927) t. 26 s. IV n.

<sup>41</sup> Tamże.

1887 r.<sup>42</sup> Nowy wicerektor całkowicie zaangażował się w wychowanie młodzieży duchownej, poświęcając jej cały wolny czas. Mówiono o nim, że nigdzie nie ruszał się z Włocławka, że „kamieniem” siedział w Seminarium.<sup>43</sup>

Szczególnie troszczył się o podniesienie formacji duchowej alumnów, o ich wewnętrzne wyrobienie. Dlatego bierze w swoje ręce całkowicie kierownictwo nad klerykami, stając się duszą całego seminarium.<sup>44</sup> Pracując nad formacją duchową i intelektualną młodzieży seminaryjnej Krynicki przede wszystkim oddziaływał przykładem własnego życia. Był ascetą, który wzbudzał najwyższy szacunek i podziw otoczenia. W kształceniu postaw młodzieży zwracał dużą uwagę na zdolność do ofiary i wyrzeczenia, na modlitwę i praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego. Myśl tę wielokrotnie podkreślał w swoich wypowiedziach.<sup>45</sup>

Na stanowisku wicerektora pozostawał ks. Krynicki do 1901 roku; wskutek poważnego osłabienia zdrowia zrezygnował z tej funkcji i złożył ją w ręce ks. Idziego Radziszewskiego, który zapoczątkował reorganizację studiów i wychowania seminaryjnego.<sup>46</sup> W roku 1908 Krynicki otrzymał dwuletni urlop zdrowotny i przebywał w Warszawie na leczeniu. Po tym okresie powrócił do Włocławka i podjął wykłady z patrologii, homiletyki oraz prawa kanonicznego, i przy nich pozostał do końca swej pracy seminaryjnej. Kiedy w 1914 r. ks. rektor Idzi Radziszewski został powołany na rektora Akademii Petersburskiej, ks. Krynicki objął jego stanowisko.<sup>48</sup>

Urządowanie nowego rektora przypadło na bardzo trudne czasy pierwszej wojny światowej. Urządowanie napotykało na wielkie trudności. Krynicki zmagał się z ciężkimi warunkami materialnymi, zabiegając o wyżywienie kleryków. Mimo tych trudnych okoliczności nauka w seminarium nie została przerwana. Troszcząc się o sprawne funkcjonowanie zakładu naukowego, o jego stronę administracyjną i naukowo-wychowawczą, nowy rektor mimo licznych obowiązków pełnił nadal funkcję profesora. Wykładał swoje ulubione przedmioty (ho-

<sup>42</sup> *Ksiądz Władysław Krynicki, biskup Włocławski*, KDW 22 (1928) s. 215.

<sup>43</sup> *J.E. Ksiądz Biskup Krynicki, nowy pasterz włocławski*, Włocławek 1927 s. 10.

<sup>44</sup> *Ksiądz Władysław Krynicki, biskup Włocławski*, KDW 22 (1928).

<sup>45</sup> Por. W. Krynicki, *Rozmyślenia o życiu i cnotach Matki Bożej*, Warszawa 1895 s. 31, 78, 161.

<sup>46</sup> Por. J. Zawadzki, *I. Radziszewski 1871—1922*, AK 41 (1949) t. 51 s. 4—19.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 11.

<sup>48</sup> *J.E. Ksiądz Władysław Krynicki, bp włocławski*, AK 20 (1927) t. 26 s. III.

militarykę, patrologię, prawo), a ponadto w zastępstwie ks. Filipskiego, przebywającego w czasie wojny w Rosji, uczył historii Kościoła oraz dodatkowo historii powszechnej w liceum. W pracy wychowawczej pomagał mu ks. wicerektor Antoni Borowski.

Na zakończenie rozważań dotyczących długoletniej działalności naukowo-pedagogicznej Krynickiego spróbujemy dać charakterystykę głównych rysów tak w jego teoretycznej, jak i praktycznej pracy.

W badaniach naukowych był dociekliwy, każde zagadnienie starał się dokładnie i źródłowo przedstawić. W sformułowaniach był nadzwyczaj ścisły. Wielką wagę przywiązywał do Pisma Świętego i dzieł Ojców Kościoła, co wyrażało się w głoszonych przez niego zasadach homiletycznych, w kazaniach, jak również w listach pasterskich.

Odnaczał się osobistą kulturą, szacunkiem dla człowieka, prostotą i bezpośredniością. Cechy te sprawiały, że miał łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi. Był bardzo taktowny i subtelny, choć czasem zbyt skrupulatny, a nawet drobiazgowy. Nie lubił wszelkich przemówień okolicznościowych *ex promptu*, nie miał do nich uzdolnień. Sądził też, że najczęściej są one nieszczerze.<sup>49</sup>

W życiu osobistym odznaczał się prostotą i skromnością połączoną z duchem ubóstwa.

Cechą, która szczególnie dominowała w jego życiu religijnym, była pobożność oparta na głębokiej refleksji. Koncentrowała się ona wokół czci dla Najświętszego Sakramentu. Aby pobudzić do niej kleryków, napisał książkę *Żywot św. Paschalisa Baylona, czciciela Najświętszego Sakramentu*. Odnaczał się również wielkim nabożeństwem do Matki Najświętszej. Napisał na jej cześć kilka kazań, a także rozmyślania dla kleryków. Żywiąc szczególny kult Matki Bożej Częstochowskiej często udawał się na Jasną Górę, a przed uroczystym ingresem udał się tam na rekolekcje. Odnaczał się wielkim nabożeństwem do Męki Chrystusowej. Każdy piątek poświęcił i leżał krzyżem o godzinie 15-ej. Te praktyki umacniały go wewnątrz, dodawały siły i męstwa.<sup>50</sup>

Wielką zaletą jego charakteru było miłosierdzie chrześcijańskie. Regularnie dawał jałmużnę ubogim, wspierał swoją ofiarą różne akcje dobroczynne.<sup>51</sup>

---

<sup>49</sup> Por. W. Pogorzelski, *dz. cyt.*, s. 219.

<sup>50</sup> J.E. Ksiądz Władysław Krynicki, *bp włocławski*, s. 222 n

<sup>51</sup> KDW, (Wspomnienia pośmiertne), 22 (1928) s. 221.

## III. DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA

Obok pracy naukowo-wychowawczej Krynicki zajmował się także pracą duszpasterską. Po ukończeniu studiów w Petersburgu jako magister świętej teologii skierowany został przez ówczesnego bpa ordynariusza wrocławskiego, Aleksandra Bereśniewicza, do pracy naukowo-duszpasterskiej we Wrocławku. Poza stanowiskiem profesora w Seminarium Duchownym pełnił jednocześnie funkcję prefekta w Gimnazjum Realnym i wikariusza katedralnego.<sup>52</sup> Jako wikariusz zapoznał się bliżej z pracą duszpasterską. Ze szczególną gorliwością spowiadał i głosił kazania.<sup>53</sup> Praca ta angażowała go również w latach późniejszych. Kiedy w roku szkolnym 1901/1902 z powodu niedomagania w zdrowiu przestał pełnić funkcję wiceregensa, chętnie pomagał w pracy duszpasterskiej.<sup>54</sup> Bardziej jeszcze związał się z nią, kiedy jako profesor został także nominalnym proboszczem. Jakkolwiek w jego imieniu właściwą administrację pełnili kapłani-zastępcy, to jednak nad całością czuwał proboszcz.

W ciągu swojej profesury miał przydzielone kolejno kilka parafii.<sup>55</sup> Na temat działalności duszpasterskiej i kaznodziejskiej w tych parafiach nie możemy nic powiedzieć z braku materiału archiwalnego. Nieco wiadomości ogólnych, dotyczących parafii Kruszyn, znajdujemy w książce ks. Walerego Pogorzelskiego, *43 lata w kapłaństwie*. Jej autor był wikariuszem w tej parafii w czasie, kiedy proboszczem był ks. prof. Krynicki. Pozostawał z nim w przyjacielskich stosunkach.<sup>56</sup> W swej książce wspomina, że ks. profesor lubił głosić słowo Boże. Każde jego kazanie było dobrze, dokładnie opracowane, przemyślane i wypowiedziane z wielką wiarą i dynamizmem.<sup>57</sup>

W pracy duszpasterskiej Krynicki czuł się dobrze. Miał nawet zamiar całkowicie jej się poświęcić. W liście skierowanym do swojego przyjaciela o. Rejmanna, paulina przebywającego na Jasnej Górze, pisał: „Biorąc Rzgów, myślałem, że

<sup>52</sup> J.E. *Ksiądz Biskup Krynicki...*, s. 78. Biskup Bereśniewicz, zanim został ordynariuszem wrocławskim, był rektorem Akademii Duchownej w Petersburgu.

<sup>53</sup> KDW 22(1928) s. 216.

<sup>54</sup> Tamże, s. 216n.

<sup>55</sup> Por. *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis Diocesis Vladislaviensis seu Calisiensis pro anno domini 1891—1901*.

<sup>56</sup> Por. W. Pogorzelski, *Bp Władysław Krynicki*, w: *43 lata w kapłaństwie*, Sieradz 1935 s. 187.

<sup>57</sup> Por. tamże, s. 190.

tam wkrótce zamieszkać. Tymczasem z seminarium prędko się nie wydostanę”.<sup>58</sup>

Krynicki chciał mieć kontakt z życiem parafialnym, gdyż zależało mu na ukierunkowaniu duszpasterskim alumnów powierzonych jego pieczy. Dlatego w wolnym czasie chętnie służył pomocą wiernym w kościołach we Włocławku. Spowiadał, a przede wszystkim głosił rekolekcje i konferencje.<sup>59</sup>

Jako wychowawca przez wiele lat głosił konferencje dla młodzieży seminaryjnej. Na ich temat napisano we wspomnieniu pośmiertnym poświęconym Krynickiemu, że były „wspaniałe”, jakich jeszcze młodzież nie słyszała.<sup>60</sup> Teksty owych nauk nie zachowały się do dzisiaj. Wiadomo jednak, że Krynicki wszystkie swoje przemówienia przygotowywał sumiennie, opracowując najpierw na piśmie. Były one nacechowane praktycznością i trafiały do przekonania słuchaczy.<sup>61</sup>

Wkrótce po zakończeniu pierwszej wojny światowej ks. Krynicki otrzymał od bpa Zdzitowieckiego nominację na wikariusza generalnego.<sup>62</sup> Ponieważ diecezja włocławska obejmowała również częściowo tereny obecnej diecezji częstochowskiej i łódzkiej, dlatego też ze względu na tak rozległy teren trzeba było, aby dla sprawniejszego wykonywania pracy duszpasterskiej biskup zamieszkał na południowym krańcu tej diecezji. Przypadło to w udziale bp. Krynickiemu. Niedługo po otrzymaniu nominacji pożegnał swoje miasto i „ukochane seminarium”, i przeniósł się do Częstochowy.<sup>63</sup> Początkowo zamieszkał tam przy parafii św. Zygmunta, będąc jednocześnie jej proboszczem.<sup>64</sup>

Na nowym posterunku bp Krynicki rozwinął niezwykle ożywioną działalność. Przede wszystkim każdego roku, w trudnych ówczesnych warunkach przeprowadzał wizytacje pasterskie. Pierwsza odbywała się w Ziemi Wieluńskiej w około trzydziestu parafiach.<sup>65</sup> Jak sam mówił, „obszedł pieszo” prawie wszystkie kościoły całej rozległej wtedy diecezji. Wizytację przeprowadzał sumiennie, wkładając maksimum wysiłku, zwłaszcza w katechezę dzieci i głoszenie słowa Bożego, do czego starannie się przygotowywał.<sup>66</sup>

<sup>58</sup> AGJ, 1890 s. 17.

<sup>59</sup> Por. W. Krynicki, KDW 22 (1928) s. 216.

<sup>60</sup> KDW, 22(1928) s. 218.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 219.

<sup>62</sup> Por. *Catalogus* 1919 s. 6; por. *J.E.Ksiądz Biskup Krynicki, nowy pasterz włocławski*, Włocławek 1927 s. 18.

<sup>63</sup> *J.E.Ksiądz Biskup Krynicki...*, s. 18.

<sup>64</sup> W. Pogorzelski, dz. cyt., s. 188n.

<sup>65</sup> KDKK, 1919 (rozkład wizytacji).

<sup>66</sup> ArWi, Akta personalne, 1918—1925 s. 54.

Kazania zawsze miał przemyślane i opracowane. Najpierw je pisał, a następnie uczył się ich na pamięć. Wyczuwał potrzeby swoich wiernych w zakresie wiary i moralności. O tym mówił w kazaniach, podkreślając potrzebę wiary w życie człowieka.<sup>67</sup>

Podczas wizytacji parafialnych dużą wagę przykładał do sprawdzania wiadomości religijnych u dzieci. Jeszcze jako profesor seminarium zwracał alumnom uwagę na to, że nauczanie dzieci stanowi fundament, bez którego nic się nie zbuduje. Zachęcał do wyrabiania w sobie gorliwości i zapału do spełniania tego obowiązku oraz wypracowywania dobrej metody katechezy dzieci.<sup>68</sup> Pisał też o tym w swej *Wymowie świętej* pouczając, jak należy katechizować dzieci.<sup>69</sup> Jako biskup realizował ten program. Pytał sam i to dość szczegółowo. W wypadku zauważenia braków, notował je w raporcie i zobowiązywał dziekana, aby te dzieci raz jeszcze (po kilku miesiącach) przeegzaminował i zdał z tego sprawozdanie biskupowi wizytatorowi.<sup>70</sup>

Świadomy swej misji apostołskiej, jako stróż wiary i moralności był pod tym względem wymagający, a w przeprowadzaniu wizytacji nigdy niestrudzony i pełen poświęcenia. Wspomina o tym jego uczeń i późniejszy przyjaciel, Pogorzelski.

„Wszystkie kazania, nauki sam głosił, celebrował nabożeństwa, co w połączeniu z katechizowaniem dzieci i bierzmowaniem wprost Go wyczerpywało. Prosiłmiśmy nieraz, aby się nie zamęczał, że księża w głoszeniu kazań i celebracjach Go zastąpią. Ale widzicie, odpowiadał „mnie się zdaje, że lud najchętniej z ust biskupa słowa Bożego słucha i bardzo rad oglądać celebrującego biskupa.”<sup>71</sup>

Z przeprowadzonych wizytacji składał biskupowi ordynariuszowi na piśmie dokładne i rzeczowe sprawozdania, w których dostrzegało się jego troskę zarówno o dobro duchowe, jak i materialne wiernych.<sup>72</sup>

Parafia św. Zygmunta, w której na prawach proboszcza początkowo zamieszkał, miała mu służyć jako podstawa utrzymania. Po paru miesiącach pobytu zrezygnował jednak z tego stanowiska. Zapytany o powód, odpowiedział: „Jak to, ja nic jako proboszcz nie pracuję, nie jestem duszpasterzem, nie mam więc ani prawa, ani tytułu do tego grosza parafialnego; a prze-

<sup>67</sup> KDW 22 (1928) s. 218—219.

<sup>68</sup> *Rozmyślanie o życiu i cnotach Matki Bożej*, s. 157—160.

<sup>69</sup> *Wymowa święta*. Warszawa 1906 s. 155—158.

<sup>70</sup> ArWi, Akta personalne. *Bp Krynicki*, 1918—1925 s. 55.

<sup>71</sup> W. Pogorzelski, *dz. cyt.*, s. 178.

<sup>72</sup> ArWi. Akta personalne. s. 56.

de wszystkim odpowiedzialności za duszpasterstwo, którego nie sprawuje".<sup>73</sup>

Kolejnym miejscem jego zamieszkania był klasztor oo. paulinów na Jasnej Górze, gdzie otrzymał dwie skromne cele mieszkalne. Przebywał tam do 16 września 1922 r., będąc na utrzymaniu klasztoru.<sup>74</sup> W ten sposób spełniło się życzenie bpa Krynickiego, wyrażone przed dwudziestu pięciu laty w formie żartobliwej sugestii w liście do o. Rejmana, przełożonego klasztoru: „Chętnie kiedyś stałbym się uczestnikiem waszego konwentu, gdyby to Wam stare kości na coś się przydać mogły”.<sup>75</sup> Po dwóch latach przeniósł się do tak zwanej „popówki”, czyli mieszkania po dawnym duchownym prawosławnym, gdzie pozostał do 1925 r., to jest do chwili erygowania diecezji częstochowskiej.<sup>76</sup>

Przebywając na Jasnej Górze, Krynicki oprócz urzędowych obowiązków biskupich spełniał także różne posługi duszpasterskie. W czasie Bożego Narodzenia i Wielkanocy celebrował na Jasnej Górze pontyfikalne sumy w ramach urządzanych przez siebie rekolekcji wielkopostnych, przemawiał często do przybywających na Jasną Górę pielgrzymek, wizytował szkoły, odprawiał nabożeństwa i wygłaszał nauki w kaplicach zgromadzeń zakonnych. Swoją gorliwością i ujmującym słowem pozyskał mieszkańców Częstochowy, tak że pragnęli nawet, aby został ich biskupem ordynariuszem.<sup>77</sup>

Poza wymienionymi posługami w wolniejszym czasie głosił również rekolekcje i konferencje dla inteligencji. Wspomina o nich w liście do biskupa ordynariusza, Stanisława Zdzitowieckiego, zaznaczając, że rekolekcje te cieszyły się dużą frekwencją. Jego zdaniem, powinny odbywać się co roku, gdyż potrzebne są dla tej grupy ludzi, która wykazywała wielkie braki w zakresie prawd wiary świętej i moralności.<sup>78</sup> Szkoda, że nie ma materiału archiwalnego pozwalającego szerzej opracować to zagadnienie.

Do szczególnie czasochłonnych zajęć duszpasterskich Krynickiego należało wizytowanie zakonów. Już w 1910 roku mianowany został przez biskupa ordynariusza wizytatorem wszystkich klasztorów w diecezji.<sup>79</sup> Funkcję tę pełnił także jako bi-

<sup>73</sup> W. Pogorzelski, dz. cyt., s. 197—198.

<sup>74</sup> Książka meldunkowa Jasnej Góry 1922; J.E.Ks. *Biskup Krynicki...*, s. 19.

<sup>75</sup> ArJG, List z dnia 20 XII 1898.

<sup>76</sup> J.E.Ks. *Biskup Krynicki...*, s. 19—20.

<sup>77</sup> Tamże, s. 19 (brak danych szczegółowych z tego okresu działalności).

<sup>78</sup> ArJG, 2440, s. 60, 772.

<sup>79</sup> Por. J.E.Ks. *Biskup Krynicki, nowy pasterz włocławski*, Włocławek 1927, s. 11; *Wspomnienie pośmiertne*, KDW 22(1928), s. 214.



skup sufragan. Kiedy zaś po odzyskaniu niepodległości wynikała potrzeba reorganizowania życia zakonnego, ojciec święty Benedykt XV w 1920 roku mianował bpa Krynickiego wizytatorem klasztorów na całym obszarze Polski.<sup>80</sup>

Praca na tym odcinku wymagała długiego poświęcenia. Wizytator często dłuższy czas przebywał poza domem. Trudności komunikacyjne i nieregularny tryb życia wpywały niekorzystnie na zdrowie. Niejeden raz zalił się w liście do bpa Zdzitowieckiego, że wizytacje łącznie z pisaniem raportu zabierają mu dużo czasu i sił. Dzielił się też z nim swoimi spostrzeżeniami, wysuwając pewne propozycje, robiąc uwagi.<sup>81</sup> Mimo tych trudności pełnił obowiązki wizytatora do 1927 r., to jest do śmierci bpa Zdzitowieckiego.

Od roku 1925 mieszkał Krynicki w Kaliszu. Na podstawie bowiem świeżo zawartego między Polską a Stolicą Apostolską konkordatu podzielono diecezję włocławską i utworzono nową diecezję częstochowską, której ordynariuszem mianowany został bp Teodor Kubina.<sup>82</sup>

Przebywając w Kaliszu bp Krynicki pełnił również funkcję wikariusza generalnego, pomagając choremu już wtedy biskupowi ordynariuszowi w zarządzaniu diecezją.<sup>83</sup> Na wieść o śmierci bpa Zdzitowieckiego, 11 lutego 1927 r., bp Krynicki opuścił Kalisz i przybył do Włocławka, gdzie pozostał do końca życia.

Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, 17 lutego 1927 r. kapituła katedralna wybrała bpa Krynickiego wikariuszem kapitulnym.<sup>84</sup> Objąwszy tymczasowe rządy w diecezji bp Krynicki od pierwszych dni rozwijał ożywioną działalność i różnorodną działalność kościelną.<sup>85</sup> Interesował się sprawą misji. Zachęcał, aby kapłani przejęli się ideą misyjną i szerzyli ją wśród wiernych, nawołując do zapisywania się do Związku Misyjnego, sami zaś stając się członkami Związku Misyjnego Kleru.<sup>86</sup>

Na polecenie biskupa tworzą się katolickie związki młodzieżowe: zarówno męskie, jak i żeńskie. Krynicki czuwa nad ich działalnością, urządzając zjazdy młodzieży z całej diecezji.<sup>87</sup> Troszczy się o wiarę młodzieży, zagrożoną zwłaszcza przez sekciarstwo, na przykład mariawitów.

W trosce o odrodzenie religijne narodu bp Krynicki, jako

<sup>80</sup> J.E.Ks. *Biskup Krynicki...*, s. 30.

<sup>81</sup> ArDW. Akta personalne (1918—1925).

<sup>82</sup> AK 19 (1927) t. 26 s. III.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Tamże, s. 56.

<sup>85</sup> KDW 22 (1928) s. 219.

<sup>86</sup> KDW 21 (1927) s. 67—69.

<sup>87</sup> KDW 21 (1927) s. 93—94.

wikariusz kapitulny pełniący rolę tymczasowego administratora diecezji, kładł nacisk na rozwój apostołstwa świeckich. Interesował się żywo działalnością różnych stowarzyszeń. Na wzór innych ośrodków polskich postanowił założyć Ligę Katolicką.<sup>88</sup>

Tworzenie takich organizacji było nakazem chwili. Liga Katolicka łączyła wszystkie organizacje katolickie. Miała pogłębiać religijną świadomość swoich członków, wprowadzać ducha Ewangelii w życie narodu oraz przeciwstawiać się niebezpieczeństwom grożącym religii w Polsce. Utworzenie jej było doniosłym wydarzeniem w życiu diecezji. Wcześniej istniała Liga jedynie w archidiecezjach: poznańskiej, krakowskiej i warszawskiej.

Inspiracją do nowych form organizacyjnych był ówczesny papież. Akcja Katolicka — według Piusa XI — to życie katolickie, będące siłą Kościoła, warunkiem rozwoju i apostołskiej działalności wiernych. Ojciec święty wiązał więc ściśle rozwój Akcji Katolickiej z rozwojem życia wewnętrznego.<sup>89</sup>

Wiele uwagi poświęcał bp Krynicki, jako tymczasowy administrator, młodzieży. W tym celu zwracał się do duchowieństwa, by z okazji uroczystości św. Stanisława gromadzili młodzież, odprowadzali dla niej nabożeństwa i urządzali akademie. Żywo interesował się stowarzyszeniami młodzieży.<sup>90</sup>

Zarządzenie to było ostatnim w działalności bpa Krynickiego, jako tymczasowego administratora, prowadzonej przez dziewięć miesięcy. Gdy nosił się z zamiarem rezygnacji z tego stanowiska, 21 listopada 1927 roku bullą Piusa XI został mianowany ordynariuszem diecezji włocławskiej.<sup>91</sup> Wiadomością tą podzielił się z wiernymi, kierując do nich 25 grudnia, to jest w dzień Bożego Narodzenia, orędzie powitalne. W prostych, ale serdecznych słowach zaznaczył na wstępie, że przysłała go tutaj Chrystus wołą ojca świętego. Dalej podkreślał, że posłany jest po to, aby sprawować potrójny urząd: nauczania zasad wiary i czuwania nad jej wartościami, sprawowania czynności biskupich należących do czci i służby Bożej, wreszcie zarządzania diecezją zgodnie z prawem kościelnym.<sup>92</sup> Przechodząc zaś do swej zasadniczej myśli o jedności Kościoła, w łączności z ojcem świętym i z biskupami apelował do wiernych, by zawsze byli jednomyślni.<sup>93</sup>

<sup>88</sup> KDW 21(1927) s. 163.

<sup>89</sup> S. Wyszynski, *Na temat Ligi Katolickiej*, KDW 21 (1927) s. 114.

<sup>90</sup> KDW, 21 (1927) s. 323; por. AK 20(1928) t. 22 s. III (wspomnienie pośmiertne).

<sup>91</sup> KDW 22(1928) s. 219n.

<sup>92</sup> Tamże, s. 355.

<sup>93</sup> KDW 21(1927) s. 355—358.

Objąwszy władzę ordynariusza diecezji kontynuował swoją dotychczasową działalność. Zachęcał kapłanów i wiernych do czuwania nad rozwojem życia religijnego młodzieży i starszych, do angażowania się w akcje duszpasterskie. Wzywał do czci Najświętszego Sakramentu i Najświętszego Serca Jezusowego przez częste przyjmowanie Komunii św. Zalecał zakładanie przy parafiach Krucjaty Eucharystycznej.<sup>94</sup> Zarządzał, aby uroczyste obchodzić rocznicę wyboru papieża Piusa XI.

Apel biskupa podejmuje w pierwszym rzędzie Seminarium Duchowne organizując 12 lutego 1928 roku, w szóstą rocznicę koronacji papieża Piusa XI, uroczystą akademię. Wziął w niej udział Krynicki, podkreślając w przemówieniu końcowym ważność poczucia silnej łączności ze Stolicą Piotrową. Zwrócił też uwagę na potrzebę wpajania tego poczucia w ogół społeczeństwa ze względu na szerszące się sekty.

Wiele uwagi w swej działalności poświęcał nadal bp Krynicki wychodźcom. Celem uchronienia ich od złych wpływów i utraty wiary polecał, by duszpasterze urządzali dla nich przed wyjazdem kilkudniowe rekolekcje, które byłyby przygotowaniem do przyjęcia sakramentów świętych. Powinni też zaopatrzyć ich w różańce i dobre książeczki do nabożeństwa.<sup>95</sup>

Dostrzegając zagrożenia dla wiary ze strony sekciarstwa, szerzącego się zarówno na wsi, jak i w mieście zabraniał czytania pism propagowanych przez sekciarzy. Wzywał duchowieństwo, by uwrażliwiała wiernych na tego rodzaju wrogą religii akcję; w sprawie sekciarstwa podkopującego zasady wiary wśród wiernych bp Krynicki, jako ordynariusz, wydał 11 lutego 1928 roku specjalny list, który zgodnie z jego zarządzeniem był czytany przez dwie albo trzy niedziele we wszystkich kościołach podczas nabożeństw.<sup>96</sup>

Będąc przekonany, że najskuteczniejszą bronią przeciw takim zagrożeniom jest uświadomienie wiernych w zakresie prawd religijnych, zalecał czytanie książek, opartych na zdrowych zasadach katolickich.<sup>97</sup> W szerzeniu kultury życia religijnego na wsi doniosłe znaczenie miała w latach dwudziestych prasa katolicka. Działacze katolicycy zwracali przy tym uwagę na potrzebę prasy organizacyjnej, przede wszystkim na wydawanie takiej prasy dla młodzieży. Uważano to za sprawę pierwszorzędnej wagi.<sup>98</sup> Prasa katolicka bowiem była nie tylko środkiem walki z antyreligijnością, ale także pomocą w szerzeniu na wsi Akcji Katolickiej.

<sup>94</sup> Tamże, s. 363n.

<sup>95</sup> Por. KDW 22 (1928) s. 3 (zarządzenie bpa o wychodźcach).

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Por. tamże, s. 4.

<sup>98</sup> KDW 22(1928) s. 175n.

Przedstawiając swój program działania na zjeździe księży dziekanów<sup>99</sup> bp Krynicky wskazał, że jest nim Ewangelia i prawo kościelne. Wezwał księży dziekanów, by czuwali nad jego przestrzeganiem. Podniósł również sprawę „Kroniki Diecezjalnej” żądając, by była wydawana jako organ informacyjno-urzędowy w miarę gromadzenia się materiału, a nie jak dotychczas jako miesięcznik informacyjno-literacki. Następnie poruszył problem „Słowa Kujawskiego”. Zwracając uwagę na trudności finansowe pisma, wezwał do przyjęcia mu z pomocą przez prenumeratę i zachęcanie do prenumerowania przez katolików świeckich. Szczególnie dużo uwagi poświęcił sprawie nauczania religii w szkołach. Zaznaczył, że nauczanie to musi być objęte pewną kontrolą ze strony księży dziekanów. Nie chcąc obarczać ich dodatkowymi zajęciami, postanowił przydzielić im do pomocy kapłanów-wizytatorów.

Wizytacje duszpasterskie nadal mocno go angażowały. Jako ordynariusz diecezji włocławsko-kaliskiej wizytował od 26 kwietnia do 24 września 1928 r. trzydzieści dziewięć parafii. Wydał cały szereg rozporządzeń. Wizytował też szkoły włocławskie. Szczególną jego zasługą jest nieszczerzenie funduszków na dokończenie budowy Gimnazjum im. Długosza, rozpoczętej jeszcze przez zmarłego bpa Zdzitowieckiego. Poświęcenia nowego gmachu dokonał 7 października 1928 r.<sup>100</sup> Ponadto za jego rządów Seminarium Włocławskie, najstarsze w Polsce (istniejące od roku 1568), zostało uznane przez państwo, 17 października 1927 roku, za szkołę wyższą.

W ostatnich latach swej działalności bp Krynicky ciężko chorował. Jeszcze w 1928 roku wybrał się do Rzymu *ad limina*. Po powrocie leczył się w sanatorium, ale leczenie nie dało rezultatów. Również w klinice szpitalnej Omega w Warszawie nie udało się opanować choroby. Śmierć nastąpiła 7 grudnia 1928 r. Ciało jego spoczywa w podziemiach katedry włocławskiej<sup>101</sup>

#### IV. DOROBEK PIŚMIENNICZY

Praca dydaktyczna ks. Krynickiego złączona była z jego działalnością pisarską, która przypada głównie na profesorski okres pracy kapłańskiej, to jest na lata 1886—1918. W tym czasie ukazało się w druku najwięcej jego prac.

Już w 1891 r., po sześciu latach kapłaństwa, ks. Krynicky

<sup>99</sup> Tamże, s. 6.

<sup>100</sup> Tamże, s. 20; por. AK 20(1928) t. 32 s. III.

<sup>101</sup> *Krynicky Władysław — biskup*, w: *Polski słownik biograficzny* (red. S. Librowski), Warszawa 1960 t. 15.

rozpoczyna pracę pisarską, przerabiając *Duży Katechizm* ks. Putiatyckiego i wydając go drukiem jako *Mały Katechizm* przeznaczony dla dzieci, przygotowujących się do pierwszej Komunii świętej.<sup>102</sup> W kilka lat później z myślą o alumnach seminarium pisze dziełko ascetyczne *O sposobie rozmyślenia według metody św. Ignacego i o rachunku sumienia* (Włocławek 1895). Książka ta, o objętości 157 stron, dzieli się na dwie części. Pierwsza wymienia sześć sposobów modlitwy wewnętrznej czyli rozmyślenia. Pierwszeństwo daje metodzie ignacjańskiej. Wiele miejsca wśród tych metod zajmuje trzeci sposób, to jest właściwe rozmyślenie, które autor omawia na podstawie książki ks. Rothana *O rozmyśleniu, nauka praktyczna*.<sup>103</sup> Część druga poświęcona jest rozważaniom na temat rachunku sumienia, jego sposobów, rodzajów i korzyści.<sup>104</sup> Książka była wydawana pięć razy, co dowodzi jej poczytności, np. w Ameryce.<sup>105</sup> Ostatnie wydanie rozmyślań ukazało się w 1926 r. we Włocławku.

Kolejną pracą z dziedziny ascetycznej jest *Rozmyślenie o życiu i cnotach Matki Bożej*, wydane w drukarni St. Niemcary w Warszawie w 1895 r. Książka liczy 336 stron i zawiera 52 rozmyślenia. Każde rozmyślenie zbudowane jest według pewnego ustalonego schematu. Na wstępie podany jest tytuł, po którym następują trzy punkty. Punkt pierwszy przedstawia przedmiot rozmyślenia, np. „Serce Maryi — wzór miłości doskonałej”. W punkcie drugim znajduje się aplikacja do życia wewnętrznego, np. „Różaniec jako skuteczny środek miłowania Boga”. Ostatni punkt nabożeństwa różańcowego to „wielka wartość różańca, szczególna opieka Matki Bożej, odpusty”.<sup>106</sup>

*Rozmyślenia* są przeróbką książki S. Schuppego, *Meditationes sacerdotales*, t. 2.<sup>107</sup> Dokonał jej ks. Krynicki z myślą o młodzieży duchownej jako wiceregens Seminarium Włocławskiego, jak zaznaczono na karcie tytułowej książki.

<sup>102</sup> W. Krynicki, *Mały Katechizm ks. Putiatyckiego*, Włocławek 1891. Ks. Antoni Putiatycki, teolog, od 1816 r. pracował jako wykładowca seminarium w Poznaniu, uczył także we Włocławku, Lublinie i Płocku. Napisał podręcznik teologii moralnej i podręczniki katechizmowe. Te ostatnie cieszyły się wielkim uznaniem w Królestwie. Wydał też podręcznik apologetyki uwzględniając w nim prawdy katechizmowe. — za A. Jougen, *Nauki katechizmowe w Polsce*, Lwów 1903 s. 155.

<sup>103</sup> W. Krynicki, *O sposobie rozmyślenia według metody św. Ignacego i o rachunku sumienia*, Włocławek 1926 s. 28 (przypis).

<sup>104</sup> Tamże, s. 117.

<sup>105</sup> AK 20(1927) t. 26 s. V.

<sup>106</sup> W. Krynicki, *Rozmyślenia o życiu i cnotach Matki Bożej*, Warszawa 1895 s. 299—305 (tytuł rozmyślenia: „Niepokalane serce Maryi i Różaniec św.”).

<sup>107</sup> Tamże, s. 7, 12.

W kolejnej pracy z dziedziny życia wewnętrznego *U stóp Krzyża* (Warszawa 1895), autor ukazuje Chrystusa Ukrzyżowanego jako wzór wszelkiej doskonałości i jako przyczynę sprawczą życia nadprzyrodzonego.<sup>108</sup> Natomiast w niewielkiej pracy *Żywot św. Paschalisa z Baylon* (Włocławek 1895 r.) przedstawia życie świętego Paschalisa, wielkiego czciciela Najświętszego Sakramentu, stawiając go za przykład kapłanom.<sup>109</sup>

Poza twórczością z dziedziny ascetycznej Krynicki opracował też i wydał podręcznik *Dzieje Kościoła powszechnego* (Włocławek 1908). Jest to dzieło obszerne, liczące 825 stron. Stanowi próbkę dzieła dwu niemieckich autorów.<sup>110</sup> Niemniej jednak w pracę tę włożył Krynicki wiele własnego wysiłku. Podręcznik był wysoko oceniony i zyskał sobie powszechne uznanie. O jego wartości świadczy fakt, że ukazało się kilka jego wydań. Ostatnie, czwarte, pochodzi z 1930 r., a wydane zostało już po śmierci autora. Powodem napisania historii był brak podręcznika w języku polskim do nauki dziejów Kościoła dla użytku alumnów. Brak ten dotkliwie dawał się odczuć od czasu, kiedy historię zaczęto wykładać w języku nie łacińskim, lecz polskim. Książka zdobyła sobie szybko uznanie w uczelniach duchownych zarówno w Królestwie, jak i w Galicji, i przez dwadzieścia kilka lat była przez nie wykorzystywana.<sup>111</sup>

*Dzieje Kościoła powszechnego* — jak podano w recenzji — są owocem długoletniej pracy nauczycielskiej ks. prof. Krynickiego. Stanowią dzieło wartościowe — gdyż ujmują źródłowo i w całości historię Kościoła aż do najnowszych czasów, a przy tym nie pomijają dziejów Kościoła w Polsce. Omawiając ostatni okres historii Kościoła w Polsce autor uwzględnił zagadnienie rozwoju nauk teologicznych, a także kaznodziejstwa, zarówno w teorii, jak i w praktyce.<sup>112</sup> Studia nad tekstem dowodzą wielkiej erudycji autora, znajomości przedmiotu i literatury, z której korzystał. Wydaje się, że w dużej mierze przy pisaniu *Dziejów* Krynicki inspirowany był przez sławnych i wybitnych ówczesnych historyków — braci Chodyńskich, z którymi współpracował jako profesor i wychowawca. Nawiasem mówiąc, im też poświęcił specjalne opracowanie biograficzne

<sup>108</sup> AK 20(1927) t. 26 s. V (brak szczegółowych danych).

<sup>109</sup> Tamże.

<sup>110</sup> W. Krynicki, w: *Polski słownik biograficzny*, s. 464.

<sup>111</sup> *J.E. Książd Biskup Krynicki...*, s. 26; AK 6(1914) s. 22 (zob. Bibliografia).

<sup>112</sup> W. Krynicki, *Dzieje Kościoła powszechnego* (oprac. S. Szoldrski) Włocławek 1930 s. 707; *J.E. Książd Biskup Krynicki, nowy pasterz włocławski*, s. 26.

w formie haseł „Chodyński Zenon” i „Chodyński Stanisław” w *Podręcznej Encyklopedii Kościelnej*.<sup>113</sup>

Liczne artykuły Krynicki umieszczał w *Podręcznej Encyklopedii Kościelnej* i *Encyklopedii Kościelnej* M. Nowodworskiego. W tej ostatniej nazwisko jego, jako profesora Seminarium Włocławskiego, znajduje się na liście współpracowników *Encyklopedii*. Drukował także artykuły w *Encyklopedii Ilustrowanej*.

Ze względu na cel niniejszej pracy najbardziej interesuje nas dorobek homiletyczno-kaznodziejski Krynickiego. Jak już wspomniano, obejmuje on zarówno książki, jak też listy pasterskie oraz artykuły i posiada dwojaki charakter: teoretyczny i praktyczny.

Pierwszą pracą Krynickiego z dziedziny teorii kaznodziejstwa jest podręcznik *Wymowa święta*.<sup>114</sup> O walorach tej książki, jej przydatności oraz popularności świadczy fakt, że została ona wydana za życia autora dwa razy, przy tym wydanie drugie było nieco zmienione i uzupełnione.<sup>115</sup> Dokonane w nim zmiany polegają między innymi na usunięciu rozdziału „Katechetyka”, umieszczeniu w niektórych rozdziałach cytatów z najnowszych dokumentów Kościoła oraz wprowadzeniu większych modyfikacji w rozdziale „Ojcowie Kościoła”. Zaktualizowano także bibliografię dodając, w części „Kaznodziejstwo rodzime”, nazwiska kilku najnowszych twórców i tytuły ich dzieł. Bibliografię uzupełniono o pozycje opublikowane w latach ostatnich. Nakład podręcznika wynosił 3000 egz. Sam podręcznik zyskał uznanie w seminariach ze względu na swą aktualność. Przy jego opracowywaniu Krynicki korzystał z prac Ignacego Schücha, niemieckiego pastoralisty i Józefa Krukowskiego, pastoralisty polskiego, co wyraźnie sam zaznacza, opatrując niektóre fragmenty książki odpowiednimi odsyłaczami.<sup>116</sup>

W Polsce jest to pierwszy tego rodzaju podręcznik oparty na wzorach zagranicznych — unowocześniony, dobrze źródłowo opracowany. Dotychczasowe podręczniki z tej dziedziny były zdezaktualizowane, mało praktyczne i przestarzałe. Pierwszą wersję podręcznika, który ukazał się w 1906 roku, napisał ks. Krynicki będąc profesorem homiletyki w Seminarium Wło-

<sup>113</sup> *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, Warszawa 1906 t. 7—8 s. 35; Warszawa 1911 t. 23—24 s. 62.

<sup>114</sup> W. Krynicki, *Wymowa święta*, Warszawa 1906.

<sup>115</sup> Poznań 1921 s. 409.

<sup>116</sup> J. Schüch, *Handbuch der Pastoral Theologie*, Linz 1887; J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, Kraków 1980, w: W. Krynicki, *Wymowa Święta*, s. 14, 28, 108; <sup>2</sup>1921 s. 8, 23, 104.

ławańskim, wydanie zaś z 1921 roku opracował jako biskup sufragan włocławski.

Podręcznik składa się z czterech części. W pierwszej jest mowa o osobie kaznodziei. Autor rozważa ten temat na podstawie najnowszych dokumentów Kościoła. Stawia kaznodziei określone wymogi, akcentuje jego posłannictwo kościelne.<sup>117</sup>

W drugiej części porusza zagadnienie nauczania kościelnego w ogólności. Zastanawia się nad przedmiotem nauczania, wskazuje, co może, a co nie może być treścią kazania. Następnie zajmuje się kwestią rozwinięcia tematu kazania w celu pouczenia słuchaczy oraz poruszenia ich serc i woli. Część tę zamyka rozdział pt. „Wypowiedzenie materiału kaznodziejskiego”.

Część trzecią poświęca autor poszczególnym rodzajom nauczania kościelnego, które omawia ze względu na treść i formę.<sup>118</sup>

W ostatniej części przedstawia wzory wymowy kaznodziejskiej. Porusza takie zagadnienia, jak: wymowa Pisma Świętego oraz czytanie i użytkowanie Biblii w celach kaznodziejskich. Stosunkowo dużo miejsca przeznaczył w tej części na tematykę patrystyczną, ukazując Ojców Kościoła jako wzory kaznodziejstwa i świadków „podania kościelnego”. Omawiając życie i twórczość poszczególnych Ojców w przekroju historycznym kładzie nacisk na zagadnienia homiletyczne i odnośną literaturę.

Na zakończenie dość dokładnie analizuje kaznodziejstwo ojcyste jako wzór wymowy kościelnej.

Od pierwszego wydania *Wymowy* do jej wydania drugiego upłynęło 15 lat. W tym czasie pojawiły się nowe zagadnienia z zakresu homiletyki. Więcej uwagi zaczęto poświęcać Pismu Świętemu i Ojcom Kościoła w kaznodziejstwie. Kaznodziejstwo po okresie niewoli zaczęło powoli dźwigać się z upadku. Inspiracją do tego odrodzenia było w dużym stopniu ukazanie się encykliki Benedykta XV *O przepowiadaniu słowa Bożego*.<sup>119</sup>

Aby zorientować się dokładniej w zmianach wprowadzonych w drugim wydaniu, warto porównać obie edycje tekstu. Podręcznik z 1921 r. jest bogatszy w treść. Poza wspomnianą encykliką Benedykta XV autor uwzględnia *Normy Generalne* stanowiące uzupełnienie praktyczne encykliki, jak również nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego*.<sup>120</sup> W wydaniu tym usunięty zo-

<sup>117</sup> W. Krynicki, *Wymowa święta*, Poznań 1921 s. 8n.

<sup>118</sup> Tamże, s. 104—125.

<sup>119</sup> Benedykt XV, Encyklika *Humane Generis Redemptionem* AAS, 9(1917) s. 305—317.

<sup>120</sup> *Codex Iuris Canonici*, Roma 1917.



stał dział o katechetyce, jako ściśle nie należący do kaznodziejstwa. Wprawdzie już około połowy XIX w. zaczęto wyodrębniać w teologii pastoralnej homiletykę, katechetykę i liturgię, właściwe jednak uformowanie tych nauk i ujęcie w podręczniki dokonało się dopiero w pierwszej połowie XX wieku.<sup>121</sup>

Wydzielenie tych nauk z teologii pastoralnej sprawiło, że zaczęto się bliżej interesować ich przedmiotem i metodą. Daje się zauważyć szczególnie ożywiony ruch katechetyczny, którego dynamika uzależniona była od sytuacji wychowawczej, od potrzeb katechetycznych i innych czynników.<sup>122</sup> Biskupi w swoich listach nawołują do ofiarnej pracy w kształtowaniu świadomości religijnej dzieci i młodzieży.<sup>123</sup>

Poszerzony został rozdział o Ojcach Kościoła. O ile w wydaniu z 1906 r. obejmował 71 stron, to w wydaniu z 1921 r. liczył 148 stron, a więc dwa razy więcej.<sup>124</sup> Na temat potrzeby owej zmiany sam autor w przedmowie do drugiego wydania tak się wypowiada: „W wydaniu pierwszym była mowa o Ojcach Kościoła jedynie z punktu widzenia kaznodziejskiego. Tymczasem słuchacze teologii winni znać literaturę patrystyczną w pełniejszym zakresie. A ponieważ dla braku odpowiednich w ojczystym języku podręczników młodzi teologowie doznają pewnych trudności w nauce patrologii, przeto należałoby rozdziały poszerzyć”.<sup>125</sup> Inne zmiany, choć znacznie mniejsze, dotyczą końcowej części rozdziału „Wzory osobowe kaznodziejstwa ojczystego”, gdzie autor uwzględnia najnowsze dzieła kaznodziejstwa.<sup>126</sup> Pewnych zmian dokonał też w sformułowaniu niektórych tytułów.<sup>127</sup> Różnice te świadczą o rozwoju myśli homiletycznej u autora i o jego stałych zainteresowaniach tą gałęzią wiedzy.

Równocześnie z twórczością w zakresie teorii kaznodziejskiej szła w parze praktyka kaznodziejska ks. Krynickiego. Pierwsze jego chronologiczne publikacje z tej dziedziny ukazały się w nowo powstałym czasopiśmie wrocławskim „Homiletyka” (redagowanym przez ks. Mariana Nassalskiego). Numer z 1898 r. zamieszcza trzy jego kazania.<sup>128</sup> Już pierwsze z nich pt. „O działaniu Ducha Świętego i znakach Jego obecności

<sup>121</sup> A. Zuberbier, *Materiały do teorii teologii praktycznej*, Warszawa 1974, s. 55.

<sup>122</sup> P. Poręba, *Dzieje katechetyki*, w: DTKP, t. 3, cz. 1 Lublin 1977 s. 176.

<sup>123</sup> W. Krynicki, *List o kaznodziejstwie*, KDW 22(1928) s. 58.

<sup>124</sup> Tenże, *Wymowa święta*, wyd. 1 s. 123—163; wyd. 2 s. 136—284.

<sup>125</sup> Tamże, wyd. 2 s. VI.

<sup>126</sup> Tamże, wyd. 1 s. 350—353; wyd. 2 s. 405—407.

<sup>127</sup> Tamże, wyd. 1 s. 11, 51, 57; wyd. 2 s. 6, 48, 56, 65.

<sup>128</sup> „Homiletyka 1(1898) s. 30—36, 179—188, 607—617.

w duszy człowieka”, przeznaczone na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, opracowane było według wyznawanych przez Krynickiego zasad homiletyki. Na początku autor daje dokładną dyspozycję kazania.<sup>129</sup>

Wszystkich jego kazań zamieszczonych we wspomnianym czasopiśmie jest niewiele, bo w sumie zaledwie czternaście. Ilość ta jednak, w stosunku do innych piszących tam autorów, jest dość duża. Trzeba jednak pamiętać, że w owym czasie głoszone z reguły nauki katechizmowe. Krynicki nie zostawił w swoim dorobku ani jednego kazania katechizmowego. Kazania na dowolne tematy zalecano głosić tylko w większe święta i uroczystości.<sup>130</sup>

Zachowane kazania Krynickiego należą właściwie do rodzaju tych „kazań tematycznych”. Treść ich, przeważnie dogmatyczna, uwidoczniła została już w sformułowaniach samych tytułów: „O działaniu Ducha Świętego i znakach Jego obecności w duszy człowieka”;<sup>131</sup> „O Wszechmocy Chrystusa Pana według Kleutgena”<sup>132</sup> „O Zmartwychwstaniu ciał według Schmita”.<sup>133</sup> Jak widać, niektóre z kazań oparte są na wzorach niemieckich. Krynicki czerpał wiele z twórczości niemieckiej. Było to zrozumiałe, gdyż kaznodziejstwo niemieckie stało wówczas na wysokim poziomie. Nie znaczy to jednak, by jego kazania pozbawione były cech oryginalnych.

Z innych kazań można wymienić kazanie „O odpuście”<sup>134</sup>, a z maryjnych — naukę na uroczystość Nawiedzenia NMP „O gorliwości macierzyństwa Boskiego Maryi”<sup>135</sup> oraz kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.<sup>136</sup> Przytoczone tytuły świadczą, że autor wybierał tematy dogmatyczne, uważane wówczas za szczególnie aktualne. Wobec niebezpieczeństwa, jakie dla wiary i moralności stanowiły pozytywizm, materializm, racjonalizm, panteizm i deizm zwracano uwagę, że kaznodzieja powinien przede wszystkim mówić o dogmatach i tajemnicach wiary.<sup>137</sup>

Pod względem formy kazania Krynickiego opracowane są według uznawanych wówczas zasad homiletycznych. Niektóre z

<sup>129</sup> W. Krynicki, *O działaniu Ducha Świętego*, „Homiletyka” 1 (1898) s. 30—37).

<sup>130</sup> Por. „Homiletyka” 1(1898) s. 2 — spis treści; Z. Piłek, *dz. cyt.*, s. 466; I. Jougan, *Nauki katechizmowe w Polsce*, Lwów 1903.

<sup>131</sup> Tamże.

<sup>132</sup> „Homiletyka” 1(1898) s. 179—188.

<sup>133</sup> Tamże, s. 589—596.

<sup>134</sup> „Homiletyka” 3(1900) s. 60.

<sup>135</sup> „Homiletyka” 1(1898) s. 126.

<sup>136</sup> „Homiletyka” 2(1899) s. 607—617.

<sup>137</sup> J. Krukowski, *Teologia pasterska katolicka*, Kraków 1887 s. 11—16.

tych kazań posłużyły autorowi we fragmentach jako wzory praktyczne dla zilustrowania niektórych prawideł homiletycznych, podanych w *Wymowie świętej*, na przykład przy omawianiu sposobu dowodzenia w kazaniu.<sup>138</sup> Schemat kazania jest prosty. Najpierw występuje motto, którym jest odpowiedni tekst biblijny, a po nim naszkicowany jest dość szczegółowy, jasny i wyraźny plan kazania. Wstępy są krótkie. Rozwinięcie, rozplanowanie przejrzyste ma jedną lub dwie części. Zakończenie zawiera najczęściej jakąś zachętę.

Oprócz wymienionych kazań Krynicki opracował i wydał zbiór nauk pt. „Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku, według *Postylli Katolickiej Większej* księdza Jakuba Wujka<sup>139</sup> Jak wiadomo Wujek jest autorem dwóch pierwszych w języku polskim postylli katolickich *Większej i Mniejszej*. Postylle te zostały opracowane ściśle na podstawie źródeł biblijnych i patrystycznych.<sup>140</sup> Pierwsza ma charakter polemiczny, jest obszerniejsza, gruntowniej opracowana, lecz mało praktyczna — jak twierdzi ks. Krynicki. Druga posiada zaś charakter obyczajowy, jest znacznie mniejsza objętościowo i bardziej praktyczna, zawiera konkretną treść dotyczącą aktualnych problemów. W swej argumentacji wykorzystuje dobrze Pismo Święte, zwłaszcza ewangelie.<sup>141</sup>

Pod względem układu treści *Postylla* Wujka składa się z dwóch części. Pierwsza pt. „Ozimia” obejmuje okres od pierwszej niedzieli Adwentu do niedzieli Trójcy Świętej i liczy 832 strony. Część druga pt. „Letnia” zaczyna się od niedzieli Trójcy Świętej i kończy na pierwszej niedzieli Adwentu, obejmując 745 stron.<sup>142</sup> W *Postylli*, oprócz własnych kazań, ks. Wujek umieszcza także krótsze lub dłuższe kazania Ojców Kościoła: św. św. Ambrożego, Augustyna, Jana Chryzostoma i Bernarda.<sup>143</sup>

<sup>138</sup> W. Krynicki, *Wymowa święta*, Poznań 1921 s. 50—57.

<sup>139</sup> W. Krynicki, *Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku według „Postylli Katolickiej Większej”* ks. Jakuba Wujka, Włocławek 1912.

<sup>140</sup> *Postylla* stanowi pewien rodzaj „homilii analitycznej”.

<sup>141</sup> W. Krynicki, *Krótkie nauki...*, s. 307; por. J. Wujek, w: *Encyklopedia kościelna*, Płock 1913 t. 32 s. 344.

<sup>142</sup> *Postylla Katolicka Większa* ks. Wujka ma ciągłą numerację stron. Ks. Krynicki zaznacza, że jest jeszcze trzecia część. Dwie pierwsze zawierają wykład perykop ewangelicznych na niedziele i uroczystości całego roku, zaś trzecia część obejmuje kazania na święta Pańskie, Matki Bożej i Świętych. Por. *Wymowa święta*, Poznań 1921 s. 304. W przedruku, z którego korzystam w pracy, brak jest części trzeciej.

<sup>143</sup> Tamże, s. 305. Kazania Ojców Kościoła podane są w przekładzie. Tematyka ich dotyczy Najświętszego Sakramentu. Przeważnie są czerstoniecowe; por. W. Wojdecki, *Homilie Ojców Kościoła a współ-*

Struktura kazań Wujka jest dość jednolita. Najpierw autor podaje niedzielę roku kościelnego, na przykład „Niedziela V po Trzech Królach według św. Mateusza w 13 rozdzieleniu”. Z kolei następuje perykopa ewangeliczna tej niedzieli czy święta i zapowiedź tematu kazania, np. „Że jako Pan Bóg wszystkiego dobrego, tak szatan, a nie czujność nasza jest przyczyną waszego zła, a jako o sobie czuć i jeśliże ten zły kąkol wytracać, zniwa nie czekając mamy”.<sup>144</sup>

Każda homilia ma osobny wstęp bądź omawiający treść podanej perykopy ewangelicznej, bądź też wykazujący jej znaczenie i związek z myślą przewodnią roku kościelnego. Kazanie podzielone jest zasadniczo na dwie części, rzadziej na trzy lub cztery. Zakończenie kazania stanowi tak zwana *summa* kazania. Jest to zazwyczaj streszczenie nauk moralnych wynikających z głównego wątku homilii. Po nim podawane są krótkie zastosowania praktyczne w formie wezwania lub upomnienia, oznaczone numerami. Całość kończy się modlitwą.<sup>145</sup>

Jak zaznaczyliśmy, *Krótkie nauki homiletyczne* Krynickiego są modyfikacją kazań Wujka. W związku z tym powstaje pytanie, jak i na ile owe kazania uległy przeróbce. Wydaje się, że już sam tytuł książki Krynickiego, *Krótkie nauki* nadany został dla podkreślenia, że objętościowo nauki te będą znacznie mniejsze niż kazania ks. Wujka<sup>146</sup>, na przykład kazanie ks. Wujka na drugą niedzielę Adwentu liczy około 200 długich zdań, natomiast u ks. Krynickiego ta sama nauka liczy 44 zdania. Ponadto Wujek daje podtytuł „kazania homiletyczne”, uwydatniając przez to jedność tematyczną kazań. Krynicki modyfikuje ów podtytuł na nauki homiletyczne.

Być może, że tytuł książki Krynicki zaczerpnął od nieznanego autora zbioru kazań.<sup>147</sup> Ks. J. Wujek opatruje swoje kazania tytułem *Postylla Katolicka*, nie dodając określenia *Mniejsza* lub *Większa*.<sup>148</sup> O tym zaś, z jaką *Postyllą* mamy do czynienia

czesne kaznodziejstwo polskie (uwagi homiletyczne), AK 63 (1971) t. 74 s. 273n.

<sup>144</sup> *Postylla Katolicka*, s. 164n.

<sup>145</sup> Por. np. kazanie, s. 211.

<sup>146</sup> Kazania ks. Wujka są kazaniem homiletycznym, czyli homilią „wyższą albo syntetyczną”. Homilia wyższa jest budującym wykładem w formie kazania z zastosowaniem perykopy. Przedmiot takiej homilii zawiera jedną myśl, stanowiącą treść perykopy, rozwiniętą w formie właściwego kazania. Por. W. Krynicki, *Wymowa święta*, s. 307n.

<sup>147</sup> Por. *Krótkie nauki i homilie, wydane z polecenia Najprzewielebszego abpa ks. Floriana Stabiewskiego*, Poznań 1906.

<sup>148</sup> Autor przedruku *Postylli*, S. J a w o r s k i, nazywa ją *Postyllą Większą*.

nia u Krynickiego, dowiadujemy się od samego autora *Wymowy świętej*.<sup>149</sup>

Nauka homiletyczna, jak nazywa Krynicki swoje kazania, stanowi pewien rodzaj homilii niższej, czyli analitycznej. W homilii niższej według Krynickiego omawia się tekst perykopy, tłumacząc zdanie po zdaniu, a czasami nawet wyraz po wyrazie, dołączając odpowiednie objaśnienie i zastosowanie. Taka homilia nazywa się inaczej postyllą od łacińskich wyrazów *post illa*. Wykład może być przeprowadzony w dwojaki sposób. Kaznodzieja albo objaśnia dokładnie poszczególne wiersze perykopy i wówczas jest to tak zwana postylla właściwa, albo uwzględnia tylko ważniejsze jej myśli, dzieląc całą naukę na kilka osobnych krótkich części, co stanowi naukę homiletyczną.<sup>150</sup>

Od homilii Krynicki wyraźnie odróżnia kazanie. Jego zdaniem kazanie jest to publiczna, powiązana w jedną całość i wykończona, mowa o jakiejś prawdzie wiary lub moralności, wygłoszona w sposób uroczysty do słuchaczy dorosłych, celem pouczenia ich i zbudowania. Charakterystycznymi cechami właściwego kazania są jedność tematyczna i odpowiednia forma.<sup>151</sup>

Porównując *Postyllę* Wujka z jej adaptacją dokonaną przez Krynickiego, trzeba powiedzieć, że układ obu dzieł jest odmienny. Krynicki, nie dzieli swego dzieła na dwie części, jak to czyni Wujek, lecz kolejno przedstawia homilie na cały rok kościelny. Nie podaje też perykopy ewangelicznej ani nie określa tematu nauki. Jego zdaniem bowiem nauka homiletyczna z natury swojej może poruszać jednocześnie wiele zagadnień. Natomiast w niektórych naukach nakreśla ich plan już w pierwszych zdaniach. Naukę zaczyna nawiązaniem do perykopy niedzielnej lub świątecznej, względnie tłumaczy powód przemowy Jezusa albo też nawiązuje do okoliczności, wśród których miało miejsce zdarzenie ewangeliczne. Brakuje też przyjętego przez Wujka podziału treści nauki na trzy części oraz zakończenia zwanego *summą* kazania. Na to miejsce pojawiają się pewne wskazówki praktyczne i krótkie zakończenie.

W *Krótkich naukach homiletycznych* ks. Krynicki uwzględnił nie tylko wszystkie niedziele i święta Pańskie obchodzone w ciągu roku liturgicznego, ale też święta maryjne. Niektóre

<sup>149</sup> Por. W. Krynicki, *Wymowa święta*, Poznań 1921 s. 306; por. J. Wujek, *Postylla*, s. XXXII.

<sup>150</sup> W. Krynicki, *Wymowa święta*, Poznań 1921 s. 118n.

<sup>151</sup> Tamże, s. 116; por. J. Wilczek, *Pastoralna o homiletyce*, Kraków 1870 s. 148; J. Krukowski, *Teologia Pastorska Katolicka*, Kraków 1887 t. 1 s. 247; A. Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa, czyli nauka opowiadania słowa Bożego*, Wilno 1860 t. 2 s. 92.

z nich w *Postylli Katolickiej* Wujka nie występują, na przykład w pierwszej i drugiej części *Postylli* nie ma ani jednego kazania maryjnego.<sup>152</sup> Zachodzi jednak również sytuacja odwrotna. W *Postylli* występują kazania, których nie ma w *Krótkich naukach homiletycznych*.<sup>153</sup> Różnice te świadczą o tym, że ks. Krynicki dostosował swoje nauki do aktualnie obowiązujących świąt roku kościelnego nie wyłączając niedziel. Nie uwzględnił też kazań na Środę Popielcową i Wielki Czwartek, ponieważ dni te nie należą do Świąt Pańskich, a ks. Krynicki w tytule swojej książki z kazaniem zaznaczył, że są to nauki „na niedziele i uroczystości całego roku”.<sup>154</sup>

Nie wchodząc w szczegółową analizę zawartości obu dzieł można ogólnie stwierdzić, że treść *Krótkich nauk homiletycznych* ks. Władysława Krynickiego zaczerpnięta jest z kazań ks. Wujka. Inna jest natomiast ich forma, styl i język. Te różniące elementy wraz z aktualizacją poruszanych problemów decydują o praktyczności nauk ks. Krynickiego. Dlatego głosiciele słowa Bożego — jak mówi wyżej wspomniany ks. K ó d k o w s k i — chętnie posługiwali się dziełem Krynickiego w przygotowywaniu niedzielnych kazań.

Ostatnim rodzajem posługi słowa ks. Krynickiego są listy pasterskie. W ciągu niespełna jednego roku swego pasterzowania bp Krynicki napisał cztery większe listy.

Pierwszy list pasterski został napisany po otrzymaniu bulli, zawierającej nominację na rządcę diecezji. List ten obejmuje cztery strony druku.<sup>155</sup> Drugi list do objętości trzech stron skierowany był do wiernych 11 lutego 1928 r. Ukazywał zło grożące ze strony szerzącego się wówczas sekciarstwa: hodowców, adwentystów, badaczy Pisma Świętego i innych. W

<sup>152</sup> Zob. W. Krynicki, *Krótkie nauki...*, s. 33 (na uroczystość św. Szczepana); s. 43 (na uroczystość Nowego Roku); s. 48 (na uroczystość Trzech Króli); s. 164 (na Wniebowstąpienie); s. 310—355 (kazanie maryjne na święto Matki Bożej); s. 340 (na uroczystość Wszystkich Świętych); s. 345 (na uroczystość Dnia Zadusz nego). Wszystkich tych kazań brak jest w cz. I i II *Postylli Katolickiej* J. Wujka.

<sup>153</sup> Zob. J. Wujek, *Postylla Katolicka*, s. 253—272 (na Środę Popielcową — o trojakich uczynkach dobrych: to jest poście, jałmużnie, modlitwie); s. 443—453 (na Wielki Czwartek — o umywaniu nóg, o niewymownej pokorze i miłości Syna Bożego i o najchwałebniejszym Sakramencie i o przyczynach, przez które ustanowion jest); s. 623 (na wtorek po Wielkanocy); s. 788 (na dzień Świąteczny Zesłania Ducha Świętego); s. 867 (kazanie św. Jana Chryzostoma „O świętej a współczesnej a odżywiającej Trójcy”; przeciw Arianom i dzisiejszym bluźniercom); s. 920 (na dzień świąteczny Bożego Ciała II kaz.).

<sup>154</sup> Por. J. Wujek, *dz. cyt.*, s. 754; W. Krynicki, *dz. cyt.*, s. 193. Gdy idzie o kolejność niedziel, to Wujek liczy je począwszy od Trójcy Świętej, np. pierwsza niedziela po Trójcy Świętej, natomiast Krynicki od drugiej niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego.

<sup>155</sup> KDW 21(1927) s. 357—358.

orędziu tym bp Krynicki w słowach pełnych ojcowskiej troski prosi nade wszystko wiernych, by wystrzegali się złych ludzi, którzy chcą im wydrzeć wiarę.

Większy objętościowo (10 stron) jest list datowany 8 kwietnia 1928 r. w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.<sup>156</sup> W orędziu tym, adresowanym do duchowieństwa diecezji bp Krynicki omawia najpierw sprawę dotyczące nauczania kaznodziejskiego, a następnie zajmuje się nauczaniem katechetycznym. W pierwszej części porusza cztery zasadnicze niedomogi kaznodziejstwa: mała znajomość gruntownej nauki teologicznej u kapłanów, niedostateczne przygotowanie do kazania, zbyt nie zeświecczenie ducha kapłańskiego, słaba dykcja kaznodziejska. Następnie daje rady, jak je usuwać. W części katechetycznej omawia sprawę katechizacji dzieci, młodzieży i dorosłych.<sup>157</sup> W zakończeniu listu podaje dziesięć zarządzeń. Cały list świadczy o wielkiej trosce biskupa o głoszenie słowa Bożego.

Ostatni list z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości Polski pisze bp Krynicki po swoim powrocie z Rzymu. List ten, o objętości 10 stron, był odczytany w niedzielę 11 listopada we wszystkich kościołach.<sup>158</sup> Jego myśl koncentruje się głównie wokół sprawy poszanowania dnia Pańskiego. Można w nim wyróżnić dwie części, chociaż nie jest to formalnie w tekście zaznaczone. W pierwszej części teologicznej, autor opierając się na Piśmie Świętym i nauce Kościoła stara się uzasadnić ważność i wartość dnia Pańskiego. W drugiej, o charakterze dydaktyczno-praktycznym, jest mowa o niedomaganiach w świętowaniu dnia Pańskiego. Ubolewa nad lekceważeniem dnia Pańskiego, uważając te wykroczenia za zgorzenie. Jest to jeden z najważniejszych w tym czasie listów pasterskich poruszających aktualną problematykę.

W zarządzeniach dotyczących wychowania religijnego wiernych bp Krynicki wiele uwagi poświęca młodemu pokoleniu.

Przedstawiony w głównych zarysach dorobek homiletyczny ks. Władysława Krynickiego obejmuje tylko prace drukowane. Twórczość ta jednak była znacznie bogatsza, zwłaszcza gdy idzie o kaznodziejstwo. Składały się na nią, między innymi,

<sup>156</sup> KDW 22(1928) s. 57—59.

<sup>157</sup> Tamże, s. 51—61; AK 20(1928) t. 22 s. II (wspomnienia pośmiertne). Należy odnotować za ks. Z. Pilchem, że w sprawach ambony zabrali głos współcześni biskupi. Pierwszy wypowiedział się na ten temat bp Pelczar w 1923 r.; następnie na temat głoszenia kazań wypowiedział się bp Krynicki w liście pasterskim skierowanym do kleru; por. Z. Pilch, *Kaznodziejstwo polskie XX stulecia*. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*, Warszawa 1975 s. 45.

<sup>158</sup> KDW 22(1928) s. 153—160.

konferencje wygłaszane do alumnów, inteligencji świeckiej i innych grup społecznych, które autor pozostawił w rękopisach.<sup>159</sup> Rękopisy te jednak nie zachowały się.

Jak z powyższego przeglądu wynika, dorobek homiletyczny bpa Krynickiego mieści w sobie prace o charakterze zarówno teoretycznym, jak i praktycznym. Szczegółowa analiza jednych i drugich będzie przedmiotem dalszych naszych rozważań.

Das Leben und die homiletische Tätigkeit von  
Bischof Władysław Krynicki

#### Zusammenfassung

Einer von hervorragenden polnischen Predigern ist Bischof Władysław Krynicki. Seine homiletische Tätigkeit fiel in das letzte Jahrzehnt des 19. Jahrhunderts und das erste Vierteljahrhundert des 20. Jhs. Er arbeitete in dem russisch besetzten Teil Polens, dessen politische und soziale Strukturen für die Gestaltung der Predigten von Bedeutung waren.

Krynicki wird in vielen Publikationen als Erudit und hervorragender Redner bezeichnet. Er lernte an dem Priesterseminar in Włocławek, dessen Rektor Priester Zenon Chodzyński war, und an der Petersburger Akademie.

Der vorliegende Beitrag schildert die intellektuelle Formation von Bischof Krynicki, seine Arbeit als Professor des Priesterseminars in Włocławek, seine seelsorgerische Tätigkeit, u.a. als Praefekt des Realgymnasiums in Włocławek, als Domvikar, Titularpfarrer und Bischof sowie auch seinen schriftstellerischen Nachlass.

Zum schriftstellerischen Werk von Krynicki gehört u.a. eine überarbeitete Fassung des *Grossen Katechismus* von Priester Putiatycki, herausgegebene als *Kleiner Katechismus*. Besonders beachtenswert ist das Lehrbuch für Homiletik *Heilige Aussprache*, inspiriert durch das Werk des deutschen Pastoralisten I. Schuech und von durch den polnischen Pastoralisten J. Krukowski. Ein anderes wichtiges Buch sind *Kurze homiletische Lehren für Sonntag und Feiertage des ganzen Jahres, nach der „Katholischen Postille“ von Pfarrer Jakub Wujek* — eine modifizierte Fassung der Predigten von Wujek, angepasst an die gültigen kirchlichen Feiertage. Krynickis Werk unterscheidet sich von der *Postille* durch Form, Stil und Sprache.

Bischof Krynicki war jahrelang Mitarbeiter der in Włocławek erscheinenden Zeitschrift „Homiletik“, in der er viele Predigten veröffentlichte. Sie galten vor allem dogmatischen Themen.

B. Kawczyński

<sup>159</sup> Tamże, s. 218 (wspomnienia pośmiertne).